

Protokół Nr 33/13
z posiedzenia Komisji Rolnictwa
z dnia 12 czerwca 2013 r.

Obecni jak w liście obecności, stanowiącej załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Otwarcia posiedzenia oraz przywitania gości i członków komisji dokonał Przewodniczący komisji, Pan Józef Skandy.

Na podstawie listy obecności Przewodniczący komisji stwierdził prawomocność obrad.

Następnie przedstawił porządek posiedzenia, który w wyniku głosowania został przyjęty jednogłośnie.

Porządek posiedzenia:

1. Przywitanie i otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku posiedzenia komisji.
3. Reaktywacja spółek wodnych.
4. Wolne wnioski.
5. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
6. Ustalenie tematu oraz terminu kolejnego posiedzenia.
7. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 3.

Przewodniczący komisji, Pan Józef Skandy udzielił głosu Panu Ludomirowi Golaś, dyrektorowi Powiatowego Związku Spółek Wodnych w Lublińcu, celem zapoznania z procesem reaktywacji spółki wodnej, w związku z zamiarem utworzenia takiej spółki na terenie gminy Zbrosławice.

Pan Ludomir Golaś poinformował, iż spółka wodna jest formą prawną powołaną do życia ustawą prawo wodne z dnia 16 lipca 2001 r. Spółka wodna zajmuje się gospodarowaniem wodami, tzn. konserwacją rowów i urządzeń drenarskich. W gminie Tworóg utworzono gminną spółkę z siedzibą w Wojsce, w związku z tym, że tylko mieszkańcy sołectwa Wojska wyrazili wolę utworzenia spółki. Nowopowstałą spółkę nazwano gminną z uwagi na to, aby była możliwość wstąpienia do tej spółki kolejnych sołectw gminy, o ile będzie taka chęć mieszkańców.

Następnie Pan Golaś zapoznał z działalnością Powiatowego Związku Spółek Wodnych w Lublińcu. Poinformował, iż PZSW zrzesza 7 spółek wodnych – 5 z powiatu lublinieckiego, 1 z powiatu tarnogórskiego i 1 z powiatu gliwickiego. Spółki wybierają zarząd i komisję rewizyjną. Przyjęto zasadę, że zarząd liczy tylu członków, z ilu sołectw składa się spółka. Spółka głównie utrzymuje się ze składek, jednakże możliwe też jest pozyskanie dotacji z gminy, z powiatu, czy z urzędu wojewódzkiego. W zeszłym roku PZSW w Lublińcu otrzymał sporą kwotę dotacji. Z urzędu wojewódzkiego dotacja wyniosła 178 tys. zł. (urząd wojewódzki na całe województwo dysponował kwotą 600 tys. zł na 9 spółek wodnych). W tym roku kwota dotacji jest mniejsza i wynosi 110 tys. zł., co wynika z mniejszej wielkości środków, jakimi dysponuje województwo śląskie na ten rok - pół miliona zł. Wnioski do wojewody o dotację składa się w terminie do 30 marca.

Powołanie spółki wodnej należy rozpocząć od wybrania delegatów z sołectw, które chciałyby utworzyć spółkę wodną i zwołania walnego zgromadzenia założycielskiego spółki. Następnie trzeba przyjąć statut, który przedkładany jest do zatwierdzenia staroście powiatowemu. Po zatwierdzeniu statutu zwołuje się kolejne zebranie, na którym powoływany jest zarząd oraz komisja rewizyjna, uchwała się stawki, plan pracy oraz budżet. W Wojsce działalność spółki rozpoczęła się od prac przy głównych rowach melioracyjnych, później bocznych. Odstonięcie odpływów z rur melioracyjnych w 80% powoduje samoczyszczenie się tych rur. Składki zostały ustalone w kwocie 25 zł za ha/rok, z tym, że stawka za grunty o powierzchni do 1 ha także wynosi 25 zł, niezależnie od wielkości gruntu. Stawka w wys. 25 zł jest stawką najniższą w województwie śląskim.

Sołtys Zawady, Pan Ryszard Błaziński zapytał o następujące sprawy:

- o koszt utrzymania zarządu spółki,

Pan Golaś odpowiedział, iż zarząd działa społecznie.

- czy jeżeli w danej miejscowości powstanie spółka wodna, to wszyscy jej mieszkańcy są zobowiązani do płacenia składek na rzecz spółki? Następnie stwierdził, iż dziwi się temu, że gmina opowiada się utworzeniem spółki wodnej, a sama przez wiele lat nic nie robi na rowach gminnych, pomimo, iż obowiązkiem właściciela jest czyszczenie rowów. Podobnie jest z rowami przy drogach powiatowych.

Pan Golaś stwierdził, iż właściciele gruntów, na których przebiegają rowy, też są zobowiązani do utrzymania ich w odpowiednim stanie. Dopowiedział, iż ideą spółki wodnej jest to, aby koszt konserwacji rowu, który biegnie przez określony grunt nie był ponoszony tylko przez właściciela tego gruntu, gdyż do danego rowu wpływają wody z pól różnych właścicieli.

Członek komisji, Pan Piotr Jankowski zapytał, czy są przymiarki do wprowadzenia obowiązkowego płacenia składek na rzecz spółek wodnych, ponieważ kilka dni temu była o tym mowa w programie telewizyjnym, poświęconym podtopieniom.

Pan Golaś poinformował, iż jest przygotowywany projekt zmiany ustawy prawo wodne, który przez cały czas jest oprostowywany. Projekt zakłada wiele zmian. M.in. w stosunku do spółek wodnych jest propozycja zmiany składki na opłatę melioracyjną, która ma dotyczyć tylko rowów, a zapomniano o rurach melioracyjnych. Opłata melioracyjna ma być uchwalana przez radę gminy i ma dotyczyć wszystkich właścicieli gruntów. Opłata ma wpływać na oddzielne konto, z którego będą uiszczane wydatki związane z pracami melioracyjnymi, zlecanymi przez gminę. Wykonywanie robót melioracyjnych gmina nie będzie mogła zlecać własnemu zakładowi budżetowemu, natomiast może zlecać spółce wodnej, o ile taka istnieje. Zmiana ustawy ma na celu przerzucenie finansowania zadań związanych z właściwym utrzymaniem rowów, rzek, czy budowy wałów przeciwpowodziowych na barki samorządów. Obliczono, że na powyższe zadania w ciągu roku budżet państwa musiałby wydatkować około 2 mld. zł, a jak do tej pory przeznaczają się tylko 200 mln. zł. Dopowiedział, iż spółka wodna ma większe szanse na pozyskanie dodatkowych środków. Gdy istnieje spółka wodna, tak jak to jest w przypadku Lublińca, to z nią uzgadniane są wszystkie roboty ziemne oraz ich odbiór. Bez zatwierdzenia odbioru robót przez przedstawiciela spółki wodnej nie uzyskuje się zgody na użytkowanie.

Sołtys Zawady, Pan Ryszard Błaziński zaproponował, aby temat spółek wodnych poruszyć na najbliższych zebraniach wiejskich, które będą się odbywać w lipcu i sierpniu. Dopowiedział, że w Zawadzie do uporządkowania są tylko rowy gminne i powiatowe, natomiast rowy przy drogach krajowych zostały wyczyszczone. Zamulona jest także rzeka Drama. Innych robót melioracyjnych w Zawadzie nie ma do wykonania, jedynie sączki od pana Klimowicza.

Pan Golaś poinformował, iż w Rudzińcu spółka wodna rozpoczęła działalność przy małej liczbie członków, jednakże z roku na rok członków przybywa. Nawet 2 najwięksi gospodarze z gminy Rudziniec przystąpili do spółki, widząc, że są efekty działalności spółki.

Przewodniczący komisji, Pan Józef Skandy poinformował, iż na terenie gminy Zbrosławice spółki wodne działały prawie że we wszystkich sołectwach. Działalność spółek zakończyła się w roku 1985. Były kłopoty z dotarciem do map melioracyjnych, ale w większości udało się je odzyskać.

Członek komisji, Pan Tomasz Siegel zauważył, iż wiele rowów jest własnością gminy lub powiatu, dlatego też, gdyby samorządy także uiszczają opłaty na rzecz spółki wodnej, szybciej zostałyby wszystkie rowy udrożnione. Natomiast pozostawienie wyczyszczenia tych rowów na koszt członków spółki wodnej spowoduje, że nastąpi zniechęcenie, gdyż przez kilka lat będą trwały prace na rowach, które nie są własnością mieszkańców, ale które muszą być udrożnione, by możliwy był odpływ wody z pól.

Pan Golaś stwierdził, iż Miasto Lubliniec sprawę rozwiązało poprzez zaliczenie rowów melioracyjnych jako odcinki kanalizacji deszczowej otwartej. Na podstawie decyzji starosty Miasto Lubliniec oraz gminy wchodzące w skład spółki wodnej wpłacają określoną kwotę. Starosta decyzję wydaje na podstawie ustawy prawo wodne, które mówi, że kto korzysta z urządzeń spółki wodnej zobowiązany jest do ponoszenia świadczeń na rzecz spółki. Dodatkowo gminy udzielają jeszcze dotację. Do kosztów prac wykonywanych za środki pochodzące ze składek członków spółki lub z dotacji nie dolicza się podatku VAT, w związku z czym spółki mogą wykonać więcej prac za taką samą kwotę, aniżeli zrobiłby to ktoś inny.

Członek komisji, Pan Tomasz Siegel zapytał, w jaki sposób gminie nalicza się opłatę za wyczyszczenie rowów gminnych?

W odpowiedzi Pan Golaś poinformował, iż wysokość opłaty jest do ustalenia z gminą, zazwyczaj gmina daje tyle, na ile ją stać.

Sołtys Wieszowy, Pan Ireneusz Robakowski stwierdził, iż jego zdaniem przykład powinna dać gmina, która w budżecie zabezpieczy środki na wyczyszczenie rowów gminnych, a mieszkańcy widząc, że coś się dzieje w tym kierunku, przystąpią do spółki wodnej. Następnie zwrócił się do radnych obecnych na tym spotkaniu, aby w przyszłorocznym budżecie zabezpieczyć środki na konserwację rowów gminnych, a informację o włączeniu się gminy don prac przy rowach przekazać mieszkańcom na zebraniach wiejskich.

Sołtys Zawady, Pan Ryszard Błaziński stwierdził, iż wiele rowów zostało zasypanych przez mieszkańców przy nich mieszkających, o czym wielokrotnie informował na zebraniach wiejskich. Uważa, że w związku z tym, że rowy są gminne, to gmina powinna nakazać ich udrożnienie, jednakże nic w tej sprawie się nie robi.

W odpowiedzi Pan Golaś poinformował, iż zasypywanie rowu jest przestępstwem, które należy zgłosić do Starostwa Powiatowego lub do Wydziału Ochrony Środowiska.

Sołtys Wieszowy, Pan Ireneusz Robakowski zapytał, czy jest możliwość obligatoryjnego przekazania części środków pochodzących z podatku rolnego na rzecz spółki wodnej, albo czy rada gminy może w tej kwestii decydować?

W odpowiedzi Pan Golaś stwierdził, iż rada gminy decyduje na co przeznaczyć środki, jednakże nie można łączyć podatku z opłatami na rzecz spółki wodnej. Dopowiedział, iż istnieje możliwość samopodatkowania się mieszkańców na rzecz spółki wodnej.

Przewodniczący komisji, Pan Józef Skandy stwierdził, iż składki na rzecz spółki wodnej są składkami dobrowolnymi. W miejscowościach gdzie istnieją spółki wodne ściągano składki jest bardzo mała – około 40%. Dlatego też opłata ta nie może być ściągana z podatku rolnego. Następnie poinformował, iż temat reaktywacji spółki wodnej na terenie gminy Zbrosławice został podjęty już kilka lat temu. W pewnym okresie, działania nad reaktywacją były mocno zaawansowane, lecz gdy doszło do ustalenia stawki wiele osób się wycofało i praktycznie nie było sensu tworzyć spółki wodnej. Wtenczas proponowano stawkę w wysokości 8 zł od ha, która jest o wiele niższa od stawki w Lublińcu, która wynosi 25 zł od ha. Dopowiedział, iż rozmawiał z największym rolnikiem gminy Zbrosławice, który stwierdził, iż nie przystąpi do spółki wodnej, gdyż jemu jest to niepotrzebne, ponieważ w razie potrzeby, swoim sprzętem na swoim gruncie zrobi to co trzeba. Ponadto ów rolnik stwierdził, iż wszystkie prace na rowach i przepustach powinna wykonać gmina.

Członek komisji, Pan Tomasz Siegel stwierdził, iż jeżeli cały ciężar działalności spółki wodnej zrzuca się na rolników i pozostałych mieszkańców, to inicjatywa powołania spółki wodnej „nie wypali”. Jeżeli natomiast będzie wiadomo, że powstała spółka otrzyma dofinansowanie z gminy, powiatu czy Wojewódzkiego Zarządu Melioracji to mieszkańcy na pewno opowiedzą się za powołaniem spółki i płaceniem składek.

Przewodniczący komisji, Pan Józef Skandy zaproponował zaproszenie na kolejne posiedzenie rolnika z Kamieńca, Pana Marka Minkusa, który już kiedyś zapewnił, iż poprze inicjatywę utworzenia w Kamieńcu spółki wodnej.

Sołtys Ziemięcic, Pan Alojzy Szygula zapytał o liczbę członków tworzących spółkę w Wojsce oraz ilu członków jest obecnie, a także o łączną kwotę składek i co za te pieniądze można zrobić?

Pan Golaś poinformował, iż założenie spółki trwało 1,5 roku. Spotkania w tym temacie odbywały się bardzo często, nawet co 2 miesiące. Nie była jeszcze ustalona składka, spółka nie otrzymali jeszcze żadnego dofinansowania, a w tym roku w Wojsce wyczyszczono już 2,5 km rowu. W ubiegłym roku spółka w Wojsce zebrała 4 tys. zł ze składek, a prac wykonano za 68 tys. zł. Gmina na spółkę przekazała 10 tys. zł, powiat 15 tys. zł, pozostałą kwotę dołożył Powiatowy Związek Spółek Wodnych. Spółka wodna może zwracać się także do Urzędu Pracy o pracowników na roboty publiczne.

W 2010 r. z PZSW w Lublińcu uzyskał z Urzędu Pracy refundację w kwocie 1.400 tys. zł. na 157 osób zatrudnionych w ramach robót publicznych.

Sołtys Wieszowy, Pan Ireneusz Robakowski stwierdził, iż jeżeli gmina nie włączy się do działań mających na celu utworzenie spółki wodnej, to spółka raczej nie powstanie. Sami sołtysi nic nie zrobią, mogą jedynie rozdać ankiety, w których mieszkańcy zadeklarowaliby chęć przystąpienia do spółki.

Przewodniczący komisji, Pan Józef Skandy poinformował, iż był już przeprowadzony sondaż nt. powołania spółki wodnej. Wypowiedziało się tylko 200 osób, gdyż tyle ankiet zostało wypełnionych i przesłanych do Urzędu Gminy.

Członek komisji, Pan Tomasz Siegel stwierdził, iż z przedstawionej przez Pana Golaś informacji nt. finansowania spółki wodnej wynika, że znaczna część środków pochodzi z dotacji lub innych dofinansowań. Dlatego też gdyby spółka powstała, to z początku na pewno byłoby mało pieniędzy ze składek, ale łącznie z uzyskanymi dofinansowaniami możliwe byłoby wykonanie dużo robót, a mieszkańcy widząc postępy prac z większą chęcią będą wstępować do spółki. Na pierwsze 2, 3 lata działalności potrzebne byłyby duże dofinansowania, aby ludzie widzieli, że coś się robi, a potem kwota składek byłaby coraz wyższa, za co byłoby można więcej zrobić. Najważniejsze, aby na początek pozyskać większą kwotę środków z różnych instytucji, by możliwe było pokazanie mieszkańcom, że coś się robi i polepsza się sytuacja.

Pan Golaś doradził, aby w tym roku zająć się zawiązaniem spółki, aby mogła ona zacząć działać w roku przyszłym.

Członek komisji, Pan Tomasz Siegel zaproponował zabezpieczenie w budżecie na rok przyszły pewnej kwoty środków na konserwację rowów gminnych, by w przypadku powstania spółki wodnej możliwe było przekazanie spółce tych pieniędzy.

Członek komisji, Pani Zofia Woźniak zauważyła, iż może dobrym rozwiązaniem byłoby utworzenie spółki w Kamieńcu, gdyż Pan Minkus zapewnił, iż jest kilku chętnych rolników do utworzenia spółki, a powstałą spółkę dołączyć do Powiatowego Związku Spółek Wodnych w Lublińcu, gdyż jest zapewnienie o takiej możliwości, co ułatwiłoby rozwinięcie działalności.

Przewodniczący komisji, Pan Józef Skandy zwrócił się z zapytaniem do Pani Sołtys z Kamieńca, co ona sądzi o zwołaniu zebrania wiejskiego oraz ewentualnym powołaniu spółki wodnej w Kamieńcu?

Sołtys, Pani Aneta Kapek odpowiedziała, iż sądzi, że Pan Minkus chętnie włączy się w działania mające na celu powołanie spółki wodnej. Następnie zobowiązała się do przeprowadzenia rozmowy z Panem Minkusem i wspólne ustalenie terminu zebrania wiejskiego w tym temacie (najprawdopodobniej w pierwszych dniach lipca).

Zaproszono również pana Golaś, Pana Wójta i pracownika Urzędu Gminy, Pana Michała Skowron.

Sołtys Ziemięć, Pan Alojzy Szyguła poprosił o kopie statutu spółki wodnej z Wojski.

Pan Golaś poinformował, iż jeżeli zostanie mu podany adres e-mailowy, to statut prześle drogą elektroniczną.

Członek komisji, Pan Piotr Jankowski zaproponował podanie adresu biura rady gminy.

Przewodniczący komisji, Pan Józef Skandy stwierdził, iż po otrzymaniu statutu, zostanie on przesłany drogą elektroniczną wszystkim członkom komisji.

Ad. 4.

Wolnych wniosków nie wniesiono.

Ad. 5.

Protokół z posiedzenia z dnia 21.05.2013 r. został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 6.

Ustalono, iż kolejne posiedzenie komisji będzie połączone z zebraniem wiejskim w Kamieńcu, a tematem będzie: reaktywacja spółki wodnej oraz zapoznanie się ze sprawozdanie z działalności Izby Rolniczej.

Komisja nie wyznaczyła terminu kolejnego posiedzenia, uznając, iż wcześniej termin spotkania powinien być uzgodniony z Panem Ludomirem Golaś oraz przedstawicielem spółki wodnej z Wojski.

Ad. 7.

Przewodniczący Komisji podziękował za udział w posiedzeniu i dokonał jego zamknięcia.

Protokołowała
Inspektor R.Penkala

Przewodniczący Komisji
Józef Skandy